

# MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 10. STYCZNIA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

## Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 8 Stycznia	Zrana . . .	Stopni zimna . — 3	Cali 27 linii 9.7	Północny Północno zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 3	" — 9.5	Północny Północno zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 3	" — 9.4	Poludniowo zachodni	Chmurno.
9	Zrana . . .	Stopni zimna . — 4	Cali 27 linii 10.9	Poludniowo zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 3	" — 11.9	Północny Północno zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 3	" — 9.4	Północno zachodni	Chmurno.

### OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

#### Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaje ninieyszem do publiczney wiadomości że w dniu 31 Stycznia r. b. w Mieście Mszczonowie w Bórze Burmistrza odbywać się będzie minus licytacya na Entrepryzę wystawieniu Ratusza i jatek muryowanych tamże, od Summy Złp. 34,000 poczynać się mająca. — Każdy więc chęć podjęcia takowey Entrepryzy mający, zaopatruwszy się w Vadium iedney czwartę części summy powyżey wyrażoney wyrównywuiające, w czasie i mieyscu wskazanem stawic się zechce, gdzie zarazem, anszlag, rysunki i warunki licytacyjne, będzie mógł przeyrzeć.

w Warszawie 7 Stycznia 1824 r.

Radea Stanu Prezes, Rembieliński.

Sekretarz Jeneralny, Filipecki.

### W A R S Z A W A.

— We Lwowie odebrano list z Rzymu, w którym między innemi piszą co następnie: Do znakomitych rodaków naszych, zwracających tu w różnym względzie powszechną uwagę, należy bezsprzecznie i P. Maszkowski, który się podług sławnych wzorów na dobrego malarza historycznego i portretów wykształcił. Wracając do oyczyny zabawi on przez czas nieiaki we Lwowie. — Również zasługuie na wzmiankę JP. Tatarkiewicz, także Polak, z Warszawy, który talenta swoje w warsztacie Torwaldsena wykształca.

— Zapowiedziany przed kilkoma dniami nowy Kalendarzyk Polityczny na r. 1825, wyszedł z druku; obeymuie prócz Kalendarza zwyczajnego, ieonologią rodziny Panujących, Urzędników wszelkich władz krajowych, Kawalerów Orderów Polskich, Członków Towarzystw Uczonych i Dobroczynności, oraz dokładny wykaz przychodzących i odchodzących poczt z Warszawy; tabelę traktów tak w kraju iak i do głównych miast i stolic w Europie, nareszcie krótki historyczno-Statystyczny opis Woiewództwa Mazowieckiego. Dostać go można na Poczcie w *Expedycyi Gazet*, oraz w znaczniejszych Księgarniach Warszawskich, w cenie po złp. 5. w ordynarney oprawie; w lepszej oprawie z złoconym brzegiem po złp. 6, gr. 20. a na papierze welnowym w piękney oprawie po złp. 12.

Dostać można tego Kalendarzyk we wszystkich Urzędach Pocztowych w Królestwie i w Krakowie w Księgarni A. Grabowskiego.

— Ogół składek uczynionych i pobra-

nych dotąd na wystawienie pomnika do broczynnemu Stanisławowi Królowi Polskiemu, Xieciu Lotaryngii i Bara, wynosi 38,779 fr. 36 cent.; lecz podobno nie są liczone w tę sumę 3,000 franków ofiarowane przez Króla Jmci Karola X. (Et.)

— W *Dzienniku Rzymskim* zapowiedziany na dniu 22. Grudnia Koncert Pani Szymanowskiej, która i we Florencyi słyszeć się dała

**PRZYIECHALI** (dnia 8 i 9 Stycznia.) Szteymetz Marcin kupiec z Gdańska. — Malachowski Józef Hrabia z Sumieia — Leonow Samuel z Słonima — Frydwald kupiec z Torunia — Kli-eki były Pulkownik z Siedlec — Gantz Jan kupiec z Petersburga — Gedroye Konstanty Xią-że z Rybieńka — Neustadt kupiec z Pruss — Jazwiński Franciszek Referendarz z Radomia.

**WYIECHALI** (dnia 8 i 9 Stycznia.) Chelchowski Michał Szambelan do Miętnego — Lange August były Major do Grodziska — Lubinska Józefa Hrabina do Długicy Kościelney — Wnorowska Zofia Majorowa do Brześcia Litewskiego — Frimowicz kupiec do Rossyi — Gebauer Karol kupiec do Pruss — Hiż Pulkownik do Sierocka — Więkowski Antoni Sędzia do Siedlec — Kupferwasser Michał kupiec do Lutomińska — Maczynski Ignacy Kasztelan do Miedzyna.

z Kielc 2. Grudnia \*).

Stolica Woiewództwa Krakowskiego, Kielce, dzieląc z narodem dotkliwie uczucie straty, przez zgon JW. *Eadeniego*, Senatora Woiewody i Ministra Królestwa, a Obywatela tegoż woiewództwa nastąpio-ney; za chlubny sobie poczytała obowiązek uczcić Religijnym obrzędem szanowne cienie męża, który w dziejach zasługi o- bywatelskiej nieśmiertelne sobie zjedna- wszy imię, zyskał tém samém prawo do rzetelney rodaków wdzięczności. Zaczęte dziś tym celem, o godzinie 8miej z rana, w kolegiacie tutejszey żałobne nabożeń- stwo, wśród modłów, pieńi i Ofiar bła- galnych, trwało wciąż aż do samego po- łudnia. Naczelnicy władz: Administracy- nej, Sądowniczey i Korpusu Górniczego, wraz z urzędnikami wszelkiego stopnia, li- czne duchowieństwo mieyscowe, obywatele z okolic i wszyscy obchodowi temu obecni, stali gorące przed Tron Najwyższego we- stchnienia, za enotliwą duszę tego dostoyne- go w świątyni Temidy polskiej zwierzchnika. Z końcem ostatniej Ofiary Świętę, przez WJX. *Przysockiego* Oficcyala i Dziekana mieysca odprawionę, WJX. *Przybylski* Kanonik i Prefekt Szkoły Woiewódzkiej

1) Redakcyja odebrała ninieyszy artykuł dopiero dnia wczorajszego.

Kielecki, z właściwą sobie gruntowno- ścią, mocą i pięknością wymowy, oddał należyty hołd znamienitym, drogię pa- mięci Ministra Senatora zasługom. Orkie- stra z mieyscowych lubowników złożona, Mszą rekwiálną wzorowie wykonała. Stó- sowny do okoliczności głos W. Prezyden- ta municypalnego, oraz żałosne Religij- ne himny, zakończyły tę prawdziwie roz- rzewniającą nroczyść.

z Kopenhagi 25 Grudnia.

— Jakie spustoszenia na lądzie mógł po- czynić wichur z dnia 20. t. m. łatwo stąd wniesć, że w iedney tylko Plantacyi kró- leskiej 4000 drzew wielkich zwalone zo- stały. Wieśniacy wiele nadzwyczaj zbo- ża stracili, styrtły ich bowiem wichur w różne strony poroznosił.

We względzie Orkanu z d. 20, godna jest rzecz uwagi, że w tych dniach Ba- rometr stał poniżej punktu «Trzęsienia ziemi.» Odebrane w téj chwili wiadomo- ści z Fionii i Jutlandyi aż do Ripen, o- kazują że i tam orkan z tą samą dął gwałtownością. Lecz tu zaczął się o 8. godzinie wieczór, a trwał do god. 1 zra- na; z Odensee zaś donoszą że tam od 6 godziny z wieczora trwał do północy.

— Donoszą z Aarhus, że dnia 16. t. m. osobliwsze pokazało się zjawisko. Na pa- górku dość wysokim o  $\frac{1}{4}$  mili od wioski *Holme* leżącym, nagle pokazały się trzy strumienie wody, w różnych stronach pa- górka, które na kształt fontanny w pro- mieniach kilka cali średnicy mających, na łokieć w górę wytryskały.

— Według *Gazety Dagen*, rozpoczęto już układy względem oświecania stolicy Danii za pomocą gazu.

z Frankfurtu 30 Grudnia.

— Uczony i światły tłómacz *Calderona*, *Ottode Malsburg*, który poświęcony nau- kom mieszkał w swych dobrach dziedzic- znych *Eschenberg* w Hessach, został w kwiecie wieku, w 38 roku życia, przez śmierć do wyższych przeznaczeń powoła- ny. Pozostałość iego literacką urządzi L. *Tieck* w Dreźnie.

— Nie mniej ważną jest dla nauk śmierć Barona *Aretin*, Prezesa sądu Appellacy- nego w obwodzie rze. *Regen*. Umarł w Monachium d. 24 Grudnia.

— Od 25 Grudnia do 27 przybrał *Ren* znowu pod Kolonią, od 18 stóp  $7\frac{1}{2}$  cali do 20 stóp  $7\frac{1}{2}$  cali.

— Zniszczenia które ostatnie wylewy zrzadziły w Wirtembergu są niesłychane.

Napływ wód tak był nieprzewidywany i nagły, że nigdzie nie przedsięwzięto iakichkolwiek bądź środków ostrożności. Na brzegach *Neckary* i *Enz*, na tych samych miejscach gdzie niedawno wabiły oko piękne ogrody i kwieciste łąki, dziś widać tylko bagna, piaski i straszne rozwaliny. Na znaczny przestrzeni ziemi podróżny napotyka same uszkodzone drzewa, rozwalone mury, i nieszczęsnych włóścian nędzę swoją oplakujących bez nadziei lepszej przyszłości. Znaczna liczbę domostw wody uniosły; inne upadkiem grożą. Brak towarów i żywności. W okolicach winnic, stan właścicieli jest jeszcze smutniejszy. Powódź ogarnęła ich w czasie winobrania, i wszystko zniszczone. Wśród tych klęsk pozostaie przecież dobroczynność, i już otarto łąki wielu nieszczęśliwym. (Et.)

z Brukseli 28 Grudnia.

— W dniu 26 Grudnia przybył tu Xiążę Oranii na powrót z Petersburga.

z Londynu 21 Grudnia.

— Gazety nasze czynią uwagi nad małym wrażeniem iakie sprawiło dobrowolne odejście z gabinetu Lorda *Sidmouth*, tak zasłużonego statysty, i nad wielkim wpływem Pana *Canning*.

— Podagra, na którą *P. Canning* cierpi, przybiera postać tak gwałtowną, że obawiają się aby nie był zmuszony do oddalenia się od spraw Państwa, dopóki zupełnie nie przyjdzie do zdrowia.

— Dnia 20go puszczone pogłoskę że *P. Canning* podał się do dymisji. Dziennik *Morning-Post* zapewnia że ta wieść jest bezzasadną.

— Mówią iż w Londynie zaciągnięto pożyczkę 4,000,000 funtów szterlingów na rzecz Rządu wyspy Haiti. Celem téj pożyczki ma być wynagrodzenie osadników francuzkich którzy ucierpieli przez tamtejszych mieszkańców w czasie zamieszania. Wynagrodzenie to byłoby iednym z warunków uznania niepodległości wyspy, o co się Rząd stara u Dworu Francuzkiego. (Et.)

— Pod napisem *drugi Fauntleroy*, Gazety Londyńskie zawierają co następuje: „Nieia *Savery* syn Bankiera z Bristol od 4 prawie lat łącznie z *P. Seward* utrzymywał Cukiernię w mieście rzeczonym. Dom ten miał wziętość i kredyt bardzo rozszerzony; lecz od nieiakiego czasu *P. Savery* który interessami kierował, wdał się w spekulacye, iak mówią nad siły swoje; żeby zaś nie dać poznać krytycznego swego położenia, starał się o pieniądze, i nabył ich na Wexle, które, iak się teraz wydaie, pofalszowane były. Przed 10 dniami udał się on do Londynu niby w interessach swego handlu, a że we dwa dni potem napisał iż słabość niepozwala mu tak prędko wracać do Bristolu, żona jego z dziećmi pojechała za nim. W Niedzielę *P. Seward* wspólnik *Saverygo*, odebrał wiadomości nie bardzo pocieszające, a gdy się na zgromadzeniu właścicieli wexlów pokazało iż wszystkie były pofalszowane, posłał natychmiast *P. Seward* do Londynu aby wyszedł swego wspólnika. W *Bath* spotkał Panią *Savery* wracającą z dziećmi do Bristolu, ta mu opowiedziała iż mąż jej popłynął do Ameryki. Przybywszy do Londynu, dowiaduje się *Seward* iż

wspólnik jego zamyśla na okręcie *Hudson* odpłynąć, który d. 3. Grudnia z Tamizy wypłynął, i w *Cowes* się zatrzymał. Pospieszył więc do *Cowes* i znalazł go tam na pokładzie okrętu *Hudson* pod przybranym imieniem *Henryka Serrington*. Skoro tylko *Savery* ujrzał swego wspólnika handlu, rzucił się natychmiast z pokładu, lecz go uratowano. Później innym sposobem starał się odebrać sobie życie, tłukąc głową o ściany okrętu. W stanie nayokropniejszy ro paczy przywieziono go na ląd, i oddano pod straż dwóch Dozorców Policyjnych. Kilka razy zawołał iż występki jego nie iest mniejszy od tego iaki *Fauntleroy* popełnił.

— Pewny Angielski Pisarz utrzymuje w swych uwagach nad teraźniejszym systemem budowania dróg, iż trzymając się dobrego w tym względzie metody, możnaby w samej Anglii pół miliona funt. szter. oszczędzić. Ileżby tym sposobem nie oszczędzono w innych krajach?

— „Nie można dosyć uwielbić wspaniałych i szlachetnych czynów Cesarza *Alexandra* po niesłychanych nieszczęściach iakim podległa stolica Jego Państwa. Istotnie pokazał się Ojcem ludu swojego, uczynił w rzeczy samej to co tylko było w mocy ludzkiej uczynić. Sam zwiadał miejsca które naywięcej ucierpiały, kazał dawać pożywienie tym którzy głód cierpieli, odzież nie mającym okrycia, przytułek nareszcie tym którzy nie mieli żadnego schronienia. Miasto podzielił na cztery Wielko-Rządztwa, dając na każde oddzielnego Gubernatora i Komitety mające nieść wszelką pomoc, iaką było można. Piekarze usprawiedliwiając się okolicznościami, podnieśli znacznie cenę chleba. Cesarz kazał się przekonać czyli strata zboża i maki była tak wielka, a nie znajdując iżby nią była, polecił aby chleb sprzedawano po cenie zwyczajnej. Kazał otworzyć składy rządowe, i sprzedawano po nayniższych cenach wszelkie rodzaje żywności, mianowicie zaś sól. Gdy wszelkie bydło zginęło, Cesarz kazał sprowadzić swoje krowy z *Carskiego-Sioła* i rozdawać po wszystkich częściach miasta mleko osobom któreby go potrzebowały. Nareszcie Cesarz Imć oddał do rozrządzenia czterech Gubernatorów Petersburgskich milion rubli przeznaczonych na tymczasowy i niezwłoczny ratunek ofiar tego wylewu. Oto iest odpowiedź nader iasna, i razem naymocniejsza iaką można dać tym, którzy mają sobie za codzienny zwyczaj powstawać przeciw charakterowi każdego Monarchy prawego, a przeciwnie t.ia lub usprawiedliwiaią naywiększe okropności sprawców rewolucy. Oto iest postępowanie Monarchy który używa tylko władzy swojej na poratowanie nieszczęśliwych, i który iest tylko samowładnym w wypełnianiu piękniejszych cnot ludzkości” (*Cour. Lon*)

z Lizbony 30 Listopada.

„Od nieiakiego czasu, gabinet nasz zwrócił całą swoją uwagę na interessa Brazylskie. Jednakowoż daleko mniej one postąpiły aniżeli powiadano; a szczególniej dzienniki angielskie myślą się, gdy utrzymują, iż ta sprawa iest bliską ukończenia z zupełnym zadowoleniem przyiaciół niepodległości Brazylskiej. Nie iest tu bynajmniej mowa o niepodległości zupełnej; a nawet trudno do podobieństwa ażeby kiedy Rząd Portugalski przychylił się do oddania prowincyi, bez której (rzetelnie mówiąc) Korona Portugalska nie-

miałaby żadnego znaczenia. W skutku wielu rad gabinetowych na których w tym przedmiocie rozprawiano, przyjęto w miesiącu Październiku projekt urządzenia Brazylii, którego główne warunki są następujące: 1.) Brazylia uagale zawisnąć będzie od Korony Portugalskiej; 2.) Kray ten zachowa tytuł Cesarstwa; 3.) będzie również rządzonym przez Xięcia Następce Tronu, który przybierze tytuł Cesarza-Regenta, aż do zeyścia Króla Ojca jego; 4.) za wstąpieniem Xiążęcia Następcy na tron, Brazylia zachowa nazwisko Cesarstwa i Konstytucyą; lecz mieć tylko będzie Vice-Króla, obranego z pomiędzy członków rodziny Króleskiej; 5.) żaden podatek nie byłby nałożonym bez uchwały zgromadzenia prawodawczego; 6.) Cesarstwo będzie rządzone wyłącznie swoimi prawami, żadne wojsko obce nie będzie wprowadzonym.

Za szczęśliwych poczytywano by się w Lizbonie, gdyby można pod temi warunkami zachować ten wspaniały klejnot korony Portugalskiej.

Lecz iakiż los spotka ten projekt w Brazylii? Sądzą iż on Cesarzowi przypadnie do myśli, również i niektórym z jego stronników; lecz nie śmia pochlebiać sobie aby był podobnie przyjętym od niektórych naczelników, którzy tak często oświadczały się za niepodległością bezwarunkową. (List umiesz. w *Dr. bl.*)

z Rio-Janeiro 3 Października.

— Bryg Francuzki *P. Inconstant* pod dowództwem Pana *Dupetit-Thouars* doniósł o pobiciu stronnictwa *Carvalho*. Wieść o zgodzie między Królem Portugalskim, a synem jego bardzo się rozchodzi. Nie należałoby więc dziwić się gdyby doniesiono że *Don Juan VI* wylądował w *Bahia* i zamieszkał pałac *Santa-Cruz* o dwadzieścia mil od *Rio-Janeiro*. W ten sposób to wykladaia sobie zapowiedziane przez Cesarza ogłoszenie pewnego wypadku na dniu 12 Października, iako dniu urodzin swoich; wypadku mającego wszystkich obchodzić. Jest wszelako większe podobieństwo do prawdy że zamierzył sobie ogłosić poddanie się *Fernambuku*.

— Z dnia 16go. — Cesarz obdarzył Pana *Dupetit-Thouars* Orderem *Cruzeiro*. Ponieważ Lord *Cochrane* przybył był za późno pod *Fernambuco* aby należeć do walki, przeto popłynął do *Bahia*, gdzie jego nowe uzbrojenie się, zwłaszcza gdy dokładnie wiadomy iest dany iemu rozkaz złożenia broni w *Rio-Janeiro*, daje powód wielu bardzo wnioskom. Dwunastego, w rocznicę urodzin *Don Pedra*, wojsko przeciągnęło pod oknami pałacu i wynosiło około 7,500 ludzi.

— *Severiano*, Minister Spraw wewnętrznych, oddawna chory, ustąpił miejsca Panu *Rerende* który był Intendentem Policyi.

— *X. Boiret* właśnie co mianowany wielkim Jarmużnikiem wojskowym, i nadwornym jarmużnikiem Cesarzowej.

— Z dnia 26go. — Admirałowi *Cochrane* dano rozkaz powrócenia. Dowiedziawszy się że zostawał w *Bahia* i odkryto czynione przez niego przygotowania do wielkiej podróży. Starał się tam ile możliwości korzystnie zbyć ostatnie łupy i przysposabiał się w żywność na 6 miesięcy. Oznaymił chęć wyjścia pod żagle przeciw Portugalii.

— Nayświeższe wiadomości z *Bahia* oznaymują o oddaleniu się z tamąd tego

Admirała, poczęści korsarza, pierwszego który ma pod rozkazami znaczny oddział floty i okręt o 74 działach. Stronnicy jego zapewniają że udał się w strony północne Brazylii dla zniszczenia i zawstydzenia nieprzyjaciół Cesarza i swoich. (Etoile.)

z Madrytu 16 Grudnia.

— Przywrócenie Inkwizycji, o której od tylu dni rozmawiają, nie jest jeszcze pewnem. Lubo w wielu prośbach od miast podanych, błagano Króla o przywrócenie Trybunału Ś. Monarcha jednak nie chciał nigdy na to pozwolić; dzisiaj zaś, inkwizycja, taka jakaby Rząd ustanowił zamysłał, byłaby jedynie rodzajem policyi duchownej, zajmującej się wyłącznie wzbogaceniem rozszerzania się kacerstwa i gorszących książek, niemającej jednak żadnego prawa wymierzania kar kryminalnych na przestępców, którzy pod władzą cywilną zostają. Łatwo pojąć iż podług tej zasady policya rządowa miałaby też samą powagę co i teraz.

— Pomimo usiłowań ciągle podejmowanych przez bankierów zagranicznych u naszego Monarchy, oświadczających gotowość dania pieniędzy pod warunkiem aby pożyczka przez Korteżów zaciągnięta była uznana, Król Jmć trwa zawsze w stałym przedsięwzięciu nieuznania ię, ani w najmniejszej części. P. Zea - Bermudez, pierwszy minister Stanu, którego wielki wpływ do Rady niepodlega wątpliwości, jest w chęci proszenia raczćy o uwolnienie siebie od urzędu, aniżeli przyłożenia się do czynu, który pod wielu względami więćy wystawia niepewności niż korzyści. Lecz najgłówniejszą przyczyną, która, nawet w razie namysłu Monarchy, skłoniłaby rząd do oświadczenia się przeciwko wszelkiemu przyznaniu, jest wielka sprawa Ameryki.

Ferdynand albo uzna niepodległość Ameryki, lub nie. W pierwszym razie, nadana sankcja pożyczce zaciągniętej przez Korteżów, niemiałaby tyle nieprzyzwoitości; lecz w drugim przypadku, jeżeli Król niezechce zrzec się sprawiedliwych praw swoich do posiadłości zamorskich, przyrzeczenie zapłacenia pożyczek rewolucyjnych, obowiązowałoby skrycie Monarchę do zapłacenia także pożyczek Peru, Chili, Kolumbii i t. d. gdy te różne królestwa weszłyby na powrót pod panowanie Oyczyzny. A lubo trudno jest stanowczo powiedzieć aby te wszystkie hiszpańskie osady uznały kiedy powagę Ferdynanda, przecież nie jest to niepodobieństwem; prócz tego czyż niewidzimy że wiele z nich zrzuciło iarżmo mniemané niepodległości? Peru naprzykład czyż jest jeszcze w mocy Boliwara? A jeżeli procenta od bonów peruwiańskich wypłacono ich okazicielom od poka, (co nawet jeszcze niepewno) będziemy mieli prawo zapytać się kto na to dostarczył funduszy? Czy Prezes Rplitey peruwiański? nie zaiste, albowiem ten Rząd utworzony przed kilku laty nie istnieje teraz, lecz jest marą mózgów przyjaciół rewolucyi. Oprócz tego, te procenta nieopłacał rząd hiszpański, lecz podobno Bankierowie Londyńscy, którzy, mimo ogromnych strat zrzadzonych przez tę wypłatę procentów, zyskują dwa razy tyle na podwyższeniu tych funduszy które sami wynaleźli.

Tak więc Rząd, niechcąc uznać ani niepodległości swoich osad, ani pożyczek za-

morskich, nieuzna także i długów zaciągniętych przez Korteżów. (Et.)

— Jenerał Porucznik Baron Ordonneau odebrał rozkaz do objęcia dowództwa od 1. Stycznia nad dywizją obserwacyjną, której główna Kwatera będzie w Wittoryi. Jenerał ten będzie miał pod rozkazami swoimi 7 pułków piechoty, ieden iazdy, batterią artylleryi i trzy twierdze: Pampeluna, Santona, St. Sebastian. — Jenerał Ordonneau dowodził dotychczas dywizją która opuściwszy Madryd do Francyi wraca; wydał do nię przy odjeździe swoim rozkaz dzienny w którym żegnając się z nią nayuprzeymię, dzięki swoje wynurza Jenerałom Brygady, Officerom i żołnierzom, za okazane męstwo, ściśle porządek i karność w czasie pobytu w Hiszpanii.

— De Bassacourt, Jeneralny Kapitan Królestw Walencyi i Murcyi, wydał odezwę do mieszkańców wspomnianych prowincyi, w której im donosi że d. 9. b. m. pokazały się zrana w okolicy zamku Santa - Pola cztery okręty z wpyskiem, które w chwilę potem wysadziły na ląd w trzech szalupach, w miejscu pustem, około 200 ludzi. Lecz D. Manuel Miralles dowódzca oddziału w powyższym zamku, nie zważając na słabość sił swoich i na większość buntowników, uderzył na nich niezwłocznie i mimo żywego ognia zmusił ich do cofnięcia się na okręty. — Jenerał - Kapitan składa podziękowanie za gorliwość ochotników Króleskich z jaką, na wiadomość o wylądowaniu powyższym, spieszyli w wskazaną sobie okolicę. (Et.)

— (Z listu.) Zostaniemy zawsze w niepewności jak sobie rząd postąpi. Powszechnem jest zdaniem iż Przybycie Xięcia Maksymiliana ma cel polityczny, i zmieni postać interesów; dla tego widzimy mieszkańców zebranych tłumami gdy przejeżdża, łączących do uniesień zapachu wyrażenia życzeń swoich. (Dr. bl.)

z Paryża 29 Grudnia.

— Prefekt policyi wydał następujące obwieszczenie: Władza która obecnie zatrudnia się wynalezieniem środków potrzebnych do doskonałego oczyszczenia ulic, wzywa niniejszém osoby, które temu przedmiotowi publiczney usługi szczególną baczość poświęciły, ażeby swoje zdania i projekta przedstawić chciały, szczególnie co się tycze czyszczenia ogólnego ulic i miejsc publicznych. W Paryżu czyszczenie ulic odbywa się dwoiako. Na przestrzeni 2,488,445 metrów ( $\frac{1}{2}$  mili kwadrat. Niem.) odbywa się codziennie, a na przestrzeni 1,208,280 metrów ( $\frac{1}{4}$  mili kwad. Niem.) tylko co dni cztery. W każdej porze roku musi być błoto z ulic wywiezionem o 12 godzinie w południe. Do przedstawienia potrzebny także wykaz kosztów, a jeżeli jakie maszyny mają być użyte, potrzebny także rachunek wiele metrów kwadratowych w godzinie, w lecie lub w zimie, za pomocą machiny oczyścić można; również czyli czyszczenie w ten sposób odbyć się może jeszcze przed południem.

— Jego K. Mość wyrażał dobitnie, i zapewne umyślnie, niektóre części swojej mowy, na które chciał szczególnie zwrócić obudwóch Izb uwagę. Nie widziano w tém jednak nic ostrego; serce tylko wskazywało miejsca wymagające silniejszego wyrażenia. — Szczególnie też dostrzeżono iż Król Jmć był nader ożywionym, przyrzekając ponowić w chwili na-

maszczenia swojego, przysięgę utrzymania i zachowania ustaw krajowych, i instytucy nadanych przez Króla brata ięgo. Każdy wyraz podobney mowy jest nieiaako stanowczym i w skutki obfitym; w zapale mowy Król Jmć powtórzył część iędną. Wyrażenie użyte pierwszy raz nie zmieniało bynajmniej znaczenia myśli, lubo nie oddawało ię w zupełności. Lekkie te opuszczenia poprawił król z dziwną przytomnością umysłu. W ogóle można powiedzieć, iż Karól X włożył piętno swego charakteru w mowę mianą z tronu. Slachetność, godność, wdzięk, dohroć, czułość, energia, wszystko to się na przemian w nię odznaczało, stósownie do położenia i przedmiotu. (Dr. bl.)

— Mówią że Pan Ouerard, między pierwszą a drugą, iadąc fiakrem został aresztowany na żądanie swojego wierzyciela Pana Séguin. Żądał aby go natychmiast przedstawiono Prezesowi wydziału. U niego Pan Cottinet, patrol, utrzymywał że zważywszy iż rzeczony Ouerard wysiedział pięć lat więzienia, na żądanie Ministra Skarbu publicznego w r. 1811, przeto nie może być na nowo aresztowanym za dług przed tym czasem zaciągnięty.

Pan Drouen Patron ze strony Séguina utrzymywał że Pan Ouerard nie wysiedział pięcioletniego uwięzienia od którego zanoszona była excepcya; a z resztą że wierzytelność Pana Séguin jest handlową, gdy tym czasem dług skarbowy jest administracyjnym, a nadto że kwestya względem przymusu na osobie roztrząsaną była w wyrokach na mocy których postępowano.

Pan Moreau Prezydent Trybunału pierwszej Instancyi przyjmując powody Pana Séguin rozkazał aby uskuteczniiono areszt; przeto Bankier Ouerard wsiadłszy do pojazdu zawieziony do więzienia Stęy Pelagii i tamże zamknięty. (Et.)

— Na posiedzeniu Izby Dep. dnia 27 obrano Wice Prezydentami Panów Martignac i Chifflet. — Prezydent przeczytał postanowienie Króleskie, mocą którego z pięciu przedstawionych kandydatów znów Pan Ravez mianowany Prezydentem. Niewiadomo jeszcze którzy z Dep. obrani do ułożenia adresu w odpowiedzi na mowę od tronu.

— Niektóre dzienniki okazały niewiadomość, albo dały dowód złej wiary, widząc, lub udając że widzą uznanie polityczne w liście pisanym w imieniu Oycy Ś. przez Kardynała della Smaiglia do Jen. Boyer naczelnika wyspy Haiti, któremu wspomniony Kardynał nadaje tytuł Excellencyi. List ten, pisany jedynie w zamiarze starań około religijnego zbawienia, pochodzi od duchownego oycy wszystkich prawowiernych, nie zaś od doczesnego monarchy części Włoch; bez związku z polityką tycze on się Religii i dowodzi tylko oycowskię troskliwość następcy Ś. Piotra o dzieci Kościoła, powszechnę naszą matkę. Czyż żądano aby Papież zaniedbał, lub nieużył środków dla zaopatrzenia tak wielkiej liczby osób, dopóki by postać ich Rządu niezgażała się z wyobrażeniami Monarchy? Ten co wyrzekł: *Obedite prepositis vestris etiam discolis*, nie chciał aby sprawa zbawienia była pomieszana z widokami politycznymi tego przemieniającego świata. Co więćy, naprowadzać lud do wyobrażeń religijnych, nie jest to starać się łagodnie i skutecznie do pojednania go z

wszystkimi jego obowiązkami? Nie potrzeba nigdy rozpaczać o ludziach, iak kolwiek obłąkanych, którzy mają w poszanowaniu Religii i uznają Jęj potrzebę.  
(Dr. bl.)

z Karlsruhe 14 Grudnia.

— W Gazecie naszey znajduje się następujący artykuł:

Codziennie do nas nowe szczegóły dochodzą, o strasznych klęskach, których prawie w jednym i tymże samym dniu różne części Skandynawii, całe nadbrzeże morza Bałtyckiego, a nadewszystko Petersburg i okrag jego doznały. Zrządził ie okropny orkan, który miał kierunek z Zachodu na Wschód północny i który prawie aż do najgłębszych przepaści morze poruszył. Wszystkie miejsca przez które z przerażającą prędkością, umieszczają w dziejach swoich, dla nayoślejszej potomności, obraz spustoszenia, iakiego przykład rzadko bardzo objawia się mieszkańcom ziemi; a ten obraz przekonywać ich będzie, iak wszystko co iest ziemskiem, słabe iest i znikome.

Czyż pióro mogłoby skreślić dokładny opis tych nieszczęść? — Wśród głębokiego pokoju, w wśród rozwinięcia się wszystkich rodzajów przemysłu i sztuk pięknych, przeznaczonych do osłodzenia i ozdoby dni naszych, tłum ludzi, równie prędkim iak okropnym zgonem zakończył szczęśliwe życie, albo też utracił wszelkie miennie swoje i wszelkie wygody mogące życiu iakakolwiek nadawać cenę. W takich to jednak wypadkach nadzwyczajnych, rozwija się moc człowieka i godność jego podnosi, gdy go najokropniejsza klęska przyrodzenia obarcza. Niech nam wolno będzie przerwać dalszy ciąg doniesień o tych okropnych zdarzeniach, o powiedzeniu tego, co w tym przedmiocie doszło do wiadomości naszey.

W Petersburgu, we wszystkich stanach towarzystwa, widać równie mocne iak głębokie uczucie poddania się woli Przedwiecznego, oraz ludzkość i dobroczynną gotowość do czynienia największych ofiar. Nazajutrz po tym dniu nieszczęśliwym, wszyscy którzy uszli z życiem, powodowani iednymże uczuciem, zgromadzili się u podnóżka ołtarzy, a najpierwszą ich myślą było, złożenie hołdu najwyższemu Władcy naszych przeznaczeń, którego wyroki o szczęsnę lub nieszczęsnę doli człowieka, są zawsze nie przeniknione. Z czynów dowiadujemy się iak szlachetne zamiary w owych miejscach świętych przedsięwzięte były: wszystkie ręce z równym zapałem i dobroczynnością, otwierają się dla zatarcia śladów nieszczęścia i osłodzenia okropnęj nędzy kilkogodzinnem spustoszeniem zrażdzonej.

Dowody wspaniałomyślności i poświęcenia, których teraz iesteśmy świadkami, może nigdzie jeszcze nie wzniosły się na równy stopień heroizmu; a połączone z dowodami okazanemi w samęjże chwili niebezpieczeństwa, są najszczytniejszym wzorem cnoty i ludzkości. I rząd i naród, zarówno najszlachetniejszym telną uczuciem, obławiającem się w przedsięwziętych środkach i w najgorliwszym ich wykonaniu. Nikt nie iest bezczynnym; panie powszechna staranność i walka o wyższość w dobroczynności. Wojsko z szlachetnem poświęceniem, używa tego pięknego przywileju, że do iednego celu dąży mnóstwem złączonych usiłowań, i owoce ich na korzyść bliźnich obraca. Wierność jego i

miłość Ojczyzny nie mogłyby się dowodnie na polu bitwy okazać. Officerowie, żołnierze, ubiegają się o pierwszeństwo w ofiarach i stałości; to co zdziałali, najwyższem przeżyciem uwielbieniem i godne iest ducha który powinien ożywiać wojsko tak wielką chwałą okryte.

Szlachta i mieszczenie z pospiechem nadsładują ten przykład. Mnogość pieniężną i osobistę pomocy, niemnięj zadziwia iak samo zdarzenie będące ięj pobudką.

Lecz duszą tę sfery dobroczynnej iest nasz Monarcha, z którego życiem zdawała się Opatrzność naydziwniejsze przeznaczenia połączyć: aby zawsze wielki, i dla współczesnych i dla przyszłych pokoleń był niewyczerpanem źródłem szczęśliwego wpływu i wspomnień pocieszających. Wszystkich oczy zwracają się na niego; od niego to pochodzi szlachetny zapał który wszystkich serca ożywia. Nigdy miłość narodu dla władcy swego nie była takliwszą; żaden władca godniejszym ięj nie był. Wszędzie gdzie się Cesarz okaza, otaczają go dowody czci, która z serca pochodzi i wznosi się nad zakres uczuć ziemskich. Wielkiem natchnieniem przejął się naród cały, odkąd wyrzał że jego Monarcha, w niebezpieczeństwach i naystraszliwszych wypadkach, okazuje poddanie się woli Boskiej, które iedynie z głęboko religijnego umysłu pochodzi może. Ten narodowy sposób myślenia, objawia się powszechnie w tych gorących modłach o jego zachowanie, i w tém wzruszeniu, z którym lud wierny oblicze jego ogląda. Skoro go z daleka postrzeże, pada na kolana i czyni znak krzyża świętego. To uniesienie pobożności, odmienne wcale od zwyczajnych hołdów, pochodzi z serce obecnością jego mocno wzruszonych, i przekonanych, ile życie Monarchy iest dla ich szczęścia potrzebne!

Głęboko zasmucony Cesarz, spieszy nieść wszędzie staranie i pomoc; na twarzy jego maluje się boleść duszę jego ogarniająca; cały obraz spustoszenia rozwijał się przed jego oczyma; sam w własnym pałacu na niebezpieczeństwo narażony, od początku tego zdarzenia aż do dnia dzisiejszego był świadkiem klęski, przeciw której wszelka pomoc ludzka była daremną. Nieszczęście obarczyło miasto, w którym znajdują się razem wspomnienia jego młodości, Instytucye mądrego rządu, majątki tylu osób przystęp do jego tronu mających; a serce Monarchy przeięło się goręczą która napoiła wszystkie, nawet najdroższe jego uczucia.

Jednakże, pośród tych rozdzierających widoków chwilowe potrzeby zwróciły całą moc umysłu i czynność Panującego. Gdy postrzeżono iak się ona wszędzie rozwija i najszcześniejsze skutki przynosi, powszechny zapał przejął umysły, i wzniosł się do najwyższego stopnia, gdy wyrzano boleść malującą się na szlachetnych rysach ukochanego Monarchy. W tych wszystkich oznakach widać prawdę, która iedynie z iednomyślnęj zgody uczuć może wynikać; nie iest to próżny dźwięk ani burzliwy pospiech nierozważnego tłumy.

Ślady nieszczęścia znikną powoli, lecz wspomnienie tych chwil, na zawsze pamiętnych, głębokie pozostawi wrażenie. Razy losu mocno dały się uczuć, wielka liczba majątków zniknęła; lecz nowa dzielność powstała z tych zwalisk, a z czasem cudów może dokazać. Wielkie wstrząśnienia poprzedzały każde wielkie zdarzenie. Któż zdoła pojąć iakie widoki mia-

ła Opatrzność, tysiące osób dotykając tą klęską? Uczucia religijne, któremi się w tęg chwili wszystkich serca przeięły, czyliż nie dowodzą aderżającym sposobem, że nam chciała dać wielką naukę, w tym czasie, gdy rozum usiłuje tak wszechwładne panowanie rozciągnąć? Iakakolwiek przyszłość nastąpi, obecność ulegająca bolesnym doświadczeniom, wzniosła się do wysokości przykładu iaki ięj Monarcha nadał, i do wielkości uczucia narodowego które serce Jęgo przeżycie. Wszyscy iedną tylko myśl, iedno mają żądanie; wszyscy zanoszą modły o zachowanie Cesarza który sam tylko za powrót szczęścia zaręcza.

Zdrowie Monarchy, chociaż mocno temi wypadkami dotknięte, żadnym nie wzbudza obawy. Codziennie po kilka godzin przepędza w miejscach które nawięcej uciępiaty, i sam czuwa nad wykonaniem swoich rozkazów. Takie to zatrudnienie los przeznaczał dla Niego, gdy zaledwie powrócił do stolicy po szczęśliwęj i dobroczynnęj podróży w dalekie swego państwa krainy. Tak to w krótkim kilku tygodni przeciągu, zebrały się nayośbliwsze wypadki, źródła nayszcześniejszej pociechy i najgłębszego smutku. Powiniennem tu powiedzieć kilka słów o tęg podróży; z nich okaże się prawda mego twierdzenia.

Gdy Cesarz, przebywszy stępy Uralskie, niegdys puste, a teraz przez oświecenie, prace i dobre postępowanie mieszkańców, zamienione w żyzne i zaludnione pola, przybył do Orenburga, miasta na ostatniej granicy stojącego i tam zatrzymał się dni kilka; Naczelnicy wielkiego i niepodległego pokolenia Kirgisów mieszkającego na wolnej ziemi za rzeką Ural, przybyli złożyć hołd uszanowania Monarsze, którego imie zabrzmięło także w ich równinach i osadach. Dzieci pustyni, cisnęły się około Władcy którego wielkość duszy i dobroć równie iest znaną w obszernej krainie Azji iak w wykształconej Europie. W ręku jego, berło Rossyjskie przestało dla nich być groźnem; tysiące rodzin dobrowolnie żądały poddać się pod jego opiekę i pójść za przykładem swoich braci, którzy, wiek temu będzie, wykonali w Orenburgu przysięgę wierności. Prosił Cesarza, aby zwiędził ich oyczynę; a ten Monarcha, ożywiony duchem rycerskim, upatrując w uczuciu swoięj prawdziwęj wielkości pośód zaufania w godności natury człowieka, czyni zadosyć ich życzeniom i odbywa wjazd uroczysty, z takroczniającą wspaniałością, że iakięj nie ma przykładu w ukształconej Europie. Sam, bez straży i orszaku, otoczony 15,000 Kirgisów na koniach, wychodzi Cesarz z granic swego państwa, i wjeżdża z nowemi poddanemi swoimi, przeszło na 50 wiorst w ich krainę. Podobne rysy udziałem są historii: do nięj to należy okazać ich skutki; tak dobroczynne, gdy Monarcha rozproszonym członkom rodu ludzkiego zapewnia korzyści prawodawstwa; tak zbawienne, gdy przez nie te ludy stopniami przysposabiają się do poznania prawd najszczytniejszych.

Zaledwie ieden wiek upłynął, a w pałacach, na ulicach pięknych, w wspaniałych domach, mnóstwo osób utraciło życie umilone sztukami i wszelkim rodzajem wiadomości, utraciło znaczne bogactwa, w tęg miejscu, gdzie przed tą epoką stały tylko nędzne chaty rybaków. Obraz obecnego spustoszenia, tęg więcej zainicującem uczuć musi wspomnienie tęg wielkości, którą za wsparciem bóstwa usiłowania ludzkie zdziałaty.

Któż może twierdzić, że po upłynięciu iednego wieku, Ural stanowić jeszcze będzie granicę między cywilizacją a prostą naturą? lub czyli obszerne krainy Turkestanu od wyniesionych równin Azji aż do głębokich w górach wąwozów, nie przejdą ze stanu odrętności do stanu życia i siły? Człowiek myslący poznaje że dobre wszędzie się stopniowo pomnaża, i że niewzruszoność w tęg względzie, nie zgadza się ani z zamiarami ani z prawami przyrodzenia. Tak iest, Opatrzność, aby wielkie zdziałafa skutki, zrażdza nadzwyczajne zdarzenia i znakomitych wydaie Monarchów.